

Paweł Bytniewski*

FOUCAULT W OCZACH POLSKIEJ SOCJOLOGII. MEDIOCENTRYCZNY PUNKT WIDZENIA

Michel Foucault – obok Rymonda Arona, Rolanda Barthesa, Jaques’a Derri-
ridy, Jeana-Paula Sartre’a – należy do wąskiej grupy pięciu najczęściej ko-
mentowanych intelektualistów francuskich drugiej połowy XX wieku. Choć
rozpoznawany jest na ogół jako filozof, to wpływy jego myśli przekraczają
zarówno granice dyscyplinarne samej filozofii, jak i nauk szczegółowych: hi-
storii, nauk politycznych, socjologii, literaturoznawstwa. Jego postać i pisma
– poza rodzinną Francją – są dobrze znane w Europie (zwłaszcza we Wło-
szech, Niemczech, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii) i poza jej granicami (prze-
de wszystkim w USA, Japonii, Brazylii – gdzie prowadził wykłady). Wyrafi-
nowany, oryginalny myśliciel, wrażliwy na duchową i społeczną kondycję
człowieka końca XX wieku M. Foucault, jak rzadko kto inny, łączył w swym
podejściu do poruszanych kwestii „zmysł aktualności” z inspirującym, głę-
bokim spojrzeniem historycznym. Poczynając od jego *Historii szaleństwa*,
a kończąc na *Historii seksualności* zaskakiwał wciąż czytelników oryginalno-
ścią, niebanalnością ujęć podejmowanych przez siebie tematów, jak i zwro-
tami w – zdawałoby się ustalonej już – trajektorii swej intelektualnej bio-
grafii. Początkowo interpretowany w kategoriach nurtów i szkół, które sam
krytykował (strukturalizm, hermeneutyka) skutecznie stoczył walkę o swą
wybitność. Do słownika myśli krytycznej XX wieku dorzucił pojęcia mające
dziś stałe miejsce w obiegu literatury filozoficznej, politycznej, szeroko rozu-
mianej refleksji społecznej: epistemologiczne pojęcie archeologii (*archéologie
du savoir*) i episteme (*l’episteme*), pojęcie dyskursu (*discours*), rządomyśl-
ności (*gouverne-mentalité*), genealogii (*généalogie*), biopolityki (*biopolitique*)
technik jaźni (*techniques de soi*), hermeneutyki podmiotu (*herméneutique
du sujet*) i in. Pod koniec życia usilnie też pracował nad nadaniem antycz-
nym pojęciom antropologii współczesnego ich znaczenia – *parrhesia*, „troska
o siebie”, to tylko dwa, być może najważniejsze z nich.

*Paweł Bytniewski – dr, adiunkt w Zakładzie Filozofii Kultury Instytutu Filozofii
WFIS UMCS w Lublinie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na zagadnieniach
z dziedziny epistemologii, filozofii nauk humanistycznych, socjologii wiedzy, filozofii kul-
tury, hermeneutyki. Szczególnie interesuje go myśl Michela Foucaulta.

Choć od śmierci Foucaulta minęło z górą 25 lat, wpływy jego myśli wcale nie słabną. Przeciwnie, wraz z ukazywaniem się kolejnych, wcześniej niepublikowanych pism (chodzi głównie o teksty będące transkrypcjami wykładów z Collège de France, University of California w Berkeley i in.) obraz jego myśli pogłębia się i dopełnia w coraz to nowych komentarzach. Za życia uchodził za kontrowersyjnego człowieka i autora, prowadził spory z wybitnymi intelektualistami naszych czasów (J. P. Sartre, J. Derrida, Noam Chomsky, Richard Rorty), jego pisma komentowali czołowi filozofowie współcześni (Arnold I. Davidson, Martin Jay, Jürgen Habermas, Ian Hacking, Edward Said, Paul Veyne i in.), w jego myśli zadłużali się jeszcze inni (Georges Canguilhem, Louis Althusser), a jego wykłady w Collège de France gromadziły setki słuchaczy. Nie należał do tzw. myślicieli gabinetowych. Pojmował myśl jako siłę zdolną zmieniać ludzi. Angażował się w działania na rzecz dobra publicznego, choć bez chęci określenia swej politycznej przynależności – np. był korespondentem *Corriere della Sera*, *Nouvel Observateur*, *Le Monde* w czasie rewolucji w Iranie, był założycielem (wraz z Jeanem-Marie Domenchem i Pierrem Vidal-Naquetem) *Groupe d'Information sur les Prisons*, jako jeden z pierwszych intelektualistów we Francji potępił stan wojenny w Polsce.

Po śmierci (w 1984 roku) jest wciąż wszechstronnie komentowany, krytykowany, interpretowany przez badaczy najrozmaitszych profesji i orientacji myślowych, którzy szukają w jego pismach bądź oparcia dla własnych myśli, bądź przedmiotu krytyki. Literatura dotycząca pism i osoby M. Foucaulta jest bogata i zróżnicowana: powstały „słowniki foucaultowskie” (w języku francuskim – Judith Revel (Revel 2008), języku niemieckim – Walter Ruoff (Ruoff 2009) i języku hiszpańskim – Emmilio Castro (Castro 2004), obszerne biografie [wyróżniają się zwłaszcza trzy: Didiera Eribona (Eribon 1989), Jamesa Millera (Miller 1993), Davida Maceya (Macey 1993)], od 2004 r. publikowane jest też pismo poświęcone Foucaultowi (*Foucault Studies*), mnożą się artykuły, monografie, w których podejmowane są „foucaultowskie problemy”.

Prace Foucaulta, z uwagi na sposób prezentacji myśli można podzielić na trzy główne kategorie:

- a) monografie, które wyszły za życia autora, obejmujące dość szerokie spektrum problemów epistemologicznych, historii nauki, historii myśli, historii systemów penitencjarnych i seksualności;
- b) wywiady i pisma pomniejszych – wstępy do pism innych autorów (Jean-Jacques Rousseau, Fryderyk Nietzsche, Gilles Deleuze, Georges Canguilhem itp.), zapisy dyskusji, okazjonalnych wykładów i prelekcji;

c) zapisy wykładów w Collège de France (1970-1984);

z uwagi zaś na charakter merytoryczny swych pism znowu na trzy główne okresy:

1. archeologiczny – poświęcony historyczno-epistemologicznym rekonstrukcjom epok wiedzy, które funkcjonowały w kulturze umysłowej zachodu od renesansu do końca XX wieku;
2. genealogiczny – w którym Foucault kreśli szczegółowe historie współczesności, inspirowane filozofią Nietzschego, charakteryzujące się radykalnym nominalizmem (*evenementalisation*), prezentystyczną perspektywą czasową. Główny problem Foucaulta w tym okresie to pytanie o relacje wiedzy i władzy jako związku podmiototwórczego;
3. okres hermeneutyczny czy etyczny – w którym prezentuje historie bycia podmiotem, które nazywa technologiami i hermeneutykami siebie.

W skrócie największym: wiedza – władza – subiektywność to trzy zasadnicze tematy Foucaulta. Oryginalność myśli i stylu Foucaulta można scharakteryzować następująco: problematyzacje przez niego formułowane zawsze naruszają dyscyplinarne granice wiedzy, tj. filozofii i nauki, psychologii i socjologii, historii i epistemologii, psychiatrii i epistemologii. Odwołują się one zazwyczaj polemicznie do klasycznych teorii ukazując w krytycznym świetle ich ograniczenia, stanowiące – według Foucaulta – immanentną część ich historycznych warunków możliwości, jako systemów myśli, wiedzy. I tak np. odwołując się do „socjologii typu durkheimowskiego” zamiast pytać o charakter i formy więzi społecznej w odniesieniu do całości społeczeństwa, Foucault zadaje pytania o system wykluczeń i podziałów, „grę negacji”, który umożliwia funkcjonowanie tej całości.

Jego bogaty i zróżnicowany dorobek pisarski doczekał się tłumaczeń także w języku polskim. Od połowy lat 70. częstotliwość tłumaczeń pism Foucaulta na język polski stale rośnie: przetłumaczono wszystkie ważniejsze monografie Foucaulta opublikowane za jego życia. Pod tym względem niedowartościowane są pozostałe dwie grupy tekstów. Z wykładów w Collège de France opublikowano jedynie *Trzeba bronić społeczeństwa. Wykłady w Collège de France 1976* (1998) oraz *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja* (2010). Z pism pomniejszych opublikowano kilka zaledwie tekstów [*Literatura na Świecie* 1988, *Colloquia Communia* 1-3 (1988) oraz *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism* (2000)]. Wyjątek stanowi podejmowana przez Foucaulta problematyka literatury – zbiór *Powiedziane, napisane. Szaleństwo i literatura* (wyd. pol. 1999), a także *Raymond Roussel* (2000).

Rośnie także (choć w nieporównywalnie mniejszym stopniu niż ma to miejsce w Europie Zachodniej i USA) liczba publikacji będących komentarzami polskich autorów do twórczości Foucaulta. Do pierwszych polskich komentatorów pism Foucaulta należeli wybitni filozofowie (Barbara Skarga) historycy (Jerzy Topolski), badacze kultury (Marcin Czerwiński). W przeciwieństwie do rodzinnej Francji oraz krajów Europy Zachodniej i USA jest on w Polsce znany głównie w kręgach akademickich, prawie wyłącznie w środowisku filozofów. Poza filozofami jego pracami interesują się historycy, socjologowie i przedstawiciele nauk politycznych.

Perspektywę, jaką przyjmuję podejmując problematykę recepcji myśli Foucaulta w polskiej socjologii można określić jako ułożenie mediocentrycznego i genologicznego punktu widzenia wewnątrz socjologii wiedzy. Do zagadnienia recepcji prac Foucaulta podchodzę w sposób, który zakłada trzy zasadnicze typy naukowego obiegu myśli i trzy rodzaje pożytków naukowych (por.: Canguilhem 2005, s. 198-207) w nich zakładanych.

Pierwszy to obieg podręcznikowy i pożytek monumentalizujący. Dla społeczności uczonych istotnym elementem ich życia intelektualnego są praktyki upamiętniania i rewaloryzacji własnej dyscyplinarnej tradycji. Jednym z głównych środków, jakimi dysponują te społeczności dla realizacji takiego celu są podręczniki, w tym podręczniki będące także (czasami wyłącznie) studiami z zakresu historii danej dyscypliny. Niezależnie od ich wartości naukowej mają one takie znaczenie dla danego kręgu dyscyplinarnych odbiorców, że monumentalizują i rewaloryzują tradycje dyscypliny. Obdarzony autorytetem autor podręcznika jest w stanie narzucić samowiedzy dyscyplinarnej obraz tradycji, jej wartości upamiętnienia elementy, potrafi też zrewaloryzować tradycje, jakie znane są w ramach dyscypliny. Z tego też punktu widzenia obecność lub nieobecność danego autora, szkoły, w ramach podręcznika omawiającego odpowiednie zagadnienia czasem decyduje o ich rzeczywistym trwaniu w świadomości społeczności uczonych. Istotny jest tu także fakt rywalizacji poszczególnych tradycji, kwestie pierwszeństwa, oryginalności, prekursorstwa i paradygmatyczności, intelektualnego przewodnictwa, znaczenia w podtrzymywaniu autonomii dyscypliny, roli, jaką dany autor lub szkoła odegrały w jej zachowaniu lub osiągnięciu itp. Tradycje te mogą być marginalne lub wiodące, autorzy mogą uchodzić za rewolucjonistów lub kontestatorów dyscypliny albo przeciwnie, przedstawiani są jako ci, którzy konserwują te tradycje lub paradygmatycznie je rozwijają. Wszystkie te powody mogą być motywami podręcznikowego upamiętnienia lub zapomnienia. Tam, gdzie granice dyscyplinarne nauki są nieostre do-

chodzi jeszcze jeden element, jeszcze jedna funkcja podręcznika – zakreśla on granice dyscypliny.

Mając na myśli powyższe, gdy ograniczymy się do polskich środowisk naukowych, trzeba zwrócić uwagę na dwa podręczniki socjologii: Jerzego Szackiego *Historię myśli socjologicznej* i *Socjologię* Piotra Sztompki.

Drugie, i jak głosi tytuł, nowe wydanie monumentalnej *Historii...* Jerzego Szackiego różni się w interesującej nas kwestii tym od pierwszego, że włącza w narrację tekstu rozdział poświęcony M. Foucaultowi. Rozdział 22. książki nosi tytuł *Współczesna myśl socjologiczna* i zawiera część zatytułowaną *Foucault: dyskurs i władza*.

Autor prezentuje Foucaulta jako nie-socjologa, choć wpływowego w wielu dziedzinach nauk społecznych w odniesieniu zarówno do kwestii ich statusu epistemologicznego, jak i podejmowanych zagadnień przedmiotowych. Autor przedstawia też Foucaulta jako teoretyka i badacza, trudno klasyfikowalnego, a jego teorie jako „coś ewidentnie niedokończonego i prowizorycznego” (por.: Szacki 2002, s. 903). Podkreśla także Szacki trudności z przekładem terminologii Foucaulta na język socjologii. Choć więc autor podkreśla oryginalność Foucaulta, międzydyscyplinarny charakter jego pism, to i sam pada ofiarą dyscyplinarności, gdy na skutek przyjęcia podziału kompetencji epistemologii (prawda) i socjologii (władza) zarzuca Foucaultowi, że

jako teoretyk wiedzy Foucault uchylił w istocie pytanie o jej prawdziwość, albowiem interesowała go ona ze względu na całkiem inne swe właściwości aniżeli prawdziwość i fałszywość. Ciekawe dla niego było to, że systemy wiedzy podlegają określonym regułom i funkcjonują jako narzędzia władzy czy też – jak powiedziałby chyba słuszniej socjolog – kontroli społecznej (Szacki 2002, s. 904).

Tymczasem sam Foucault deklaruje:

Jeśli ktoś chce być filozofem, lecz nie chce zapytać „Czym jest wiedza?” albo „Czym jest prawda?”, to w jakim sensie może powiedzieć, że jest filozofem? I choć mógłbym powiedzieć, że nie jestem filozofem, to pomimo tego, o ile moje zainteresowanie dotyczy prawdy, wciąż jestem filozofem (Foucault 1980, s. 66).

Charakterystyczne, że Foucault Szackiego to głównie Foucault wczesny: „archeolog” i „genealog”. Foucault z ostatniego swego okresu, w największym stopniu podejmujący problematykę społeczną, z okresu wykładów w Collège de France i w Berkeley jest w charakterystyce Szackiego prawie nieobecny. Nieobecny jest także, ważny dla zrozumienia myśli Foucaulta, wymiar ewolucji jego poglądów.

Obraz Foucaulta kreślony przez Szackiego jest obrazem teoretyka-outsidera, ważnego przez rozgłos jaki uzyskał, lecz z wielkim trudem dającego włączyć się w tradycje socjologiczne. Jest też Foucault – jakby nie

zabrzmiało to dziwnie – w oczach Szackiego epigonem epoki lub myślicielem pogranicza epok, którego „poglądy stanowiły zamknięcie pewnego okresu myśli europejskiej” (Szacki 2002, s. 909). Chodzi o pogranicze modernizmu i postmodernizmu.

Jak więc upamiętnia Foucaulta Szacki? Jako zapowiedź, jako prekursora tego, co w naukach nadchodzi i nie ma w nich paradygmatycznego wyrazu. Jako myśliciela pogranicza epok myśli. Jest on przez to ważny – argumentuje Szacki – choć jego dorobek wszędzie zarazem jest wątpliwy. Dopiero przyszłość zweryfikuje jego pozycję w tradycji dyscypliny.

Drugi przypadek reprezentuje książka Piotra Sztompki, *Socjologia*. W poświęconej Foucaultowi nocie, autor prezentuje go jako filozofa i historyka, „który wywarł znaczny wpływ na najnowsze kierunki myśli społecznej” (Sztompka 2002, s. 394). Jeszcze w większym stopniu niż u Szackiego niż brak czasowego wymiaru twórczości Foucaulta odbija się na wierności relacji. Foucault prezentowany jest głównie z perspektywy wczesnych jego prac, a jego dokonania ujmowane w formuły nie grzeszące oryginalnością, jak ta: „Archeologia wiedzy pozwala dostrzec, że „teraźniejszość nie była zawsze”, a obecne instytucje, reguły i przekonania nie są ani jedyne, ani konieczne, ani odwieczne” (Sztompka 2002, s. 394). Albo formuły, które Foucault przyjąłby z niechęcią, jak ta: „„Archeologia wiedzy” to wydobywanie na jaw, odgrzebywanie spod powłoki pozornej oczywistości i konieczności innych niż panujące aktualnie dyskursów, ukazywanie zarówno ich historycznej ciągłości, jak i dyskursywnych przełomów” (Sztompka 2002, s. 394). Sam bowiem Foucault pisze:

Słowo „archeologia” zajmuje mnie w niewielkim stopniu, a to z powodu dziedziczenia dwóch tematów, które nie są całkiem moje. Pierwszy, to temat początku, w znaczeniu greckiego wyrażenia arche. A więc nie usiłuję badać początku w znaczeniu pierwotnego źródła, podstawy, dzięki której cała reszta staje się możliwa. Na przykład, nie szukam pierwszej, uroczystej chwili, od której cała zachodnia matematyka stała się możliwa. Nie wracam do Euklidesa czy Pitagorasa. Zawsze chodzi o początek relatywny. Poszukuję więc bardziej momentów instytucjonalizacji albo transformacji niż fundamentów, podstaw. W równym stopniu nudzi mnie idea wykopalisk. To, czego szukam to nie relacje, które są ukryte, tajemne, bezgłośne albo głębsze niż ludzka świadomość. Przeciwnie, próbuję określić relacje, jakie występują na samej powierzchni dyskursu. Próbuję uczynić widzialnym to, czego nie widać tylko dlatego, że jest ono ulokowane za bardzo na powierzchni rzeczy (Foucault 1996, s. 57-58).

Podobnie jak u Szackiego, choć w formie radykalnie lapidarnej, Sztompka przedstawia Foucaulta głównie jako teoretyka ekscentrycznego i radykal-

nego w swych poglądach, godnego zapamiętania w kontekście problematyki socjalizacji i kontroli społecznej.

Warto w tym kontekście wspomnieć także o nieobecności Foucaulta w wydawanej przez Oficynę Naukową w latach 1998-2005 *Encyklopedii socjologii*. Pewną rekompensatę stanowi pomieszczone w *Suplemencie* hasło *Dyskurs* autorstwa Marka Czyżewskiego, który wiele miejsca poświęca konfrontacji Foucaulta i Jurgena Habermasa pojęć „dyskursu”. Bardziej szczegółowe analizy poprzedza autor niezwykle trafną uwagą na temat recepcji tego pojęcia, którą można rozszerzyć bez mała na recepcję całości dorobku Foucaulta przez socjologię polską:

Źródłowo socjologiczne kierunki badania dyskursu (np. analiza konwersacyjna) uzyskały z biegiem lat silniejszy wpływ poza socjologią (np. w psychologii i językoznawstwie) aniżeli w dyscyplinie macierzystej. Z kolei wpływ kluczowych ujęć dyskursu w ramach filozofii społecznej (Jurgena Habermasa i Michela Foucaulta) na socjologię jest wprowadzić na poziomie lokalnym niekiedy silny, lecz w skali dyscypliny względnie słaby, zwłaszcza gdy uwzględni się fakt, że koncepcje te stanowią intelektualną ofertę przeznaczoną w dużej mierze właśnie dla socjologii. Dystans między socjologią głównego nurtu i badaniami dyskursu jest poniekąd nieunikniony, gdyż perspektywa analizy dyskursu nieuchronnie prowadzi do zdystansowanego i samokrytycznego traktowania teorii i badań socjologicznych jako dyskursów właśnie. Aplikowana przez analizę dyskursu doza samorefleksji i intelektualnej wywrotowości bywa odbierana przez socjologów jako oznaka rzekomego „oderwania od rzeczywistości” (Czyżewski 200, s. 50-58).

Drugi typ obiegu literatury naukowej to obieg na poziomie monografii prezentujących odautorskie poglądy. Jak tu funkcjonuje Foucault i z jakim pożytkiem dla nauki jest wykorzystywany?

Na tym poziomie obiegu literatury naukowcy prezentują się jako badacze. Jako tacy ryzykują odrzucenie przez współczesną im społeczność uczonych bądź przez tradycję. Potrzeba konformizmu tworzy pożytek wsparcia, które pozwala włączyć się w obieg komunikacyjny nawet z tematyką niemile widzianą lub z tezami wzbudzającymi zasadnicze wątpliwości. Pisze na ten temat Canguilhem, nauczyciel Foucaulta:

Ponieważ uczeni wierzą w obiektywność swych odkryć, poszukują odpowiedzi na pytanie, czy możliwe by było, że ich myśl była pomyślana wcześniej. To w poszukiwaniu przeszłości dla uwierzytelnienia swych odkryć, z powodu tymczasowego braku możliwości znalezienia ich potwierdzeń w odkryciach współczesnych, wynalazca wynajduje swych poprzedników (Canguilhem 2005, s. 199-200).

Wynalazca, który wynajduje swych poprzedników to teoretyk awangardzista. Taki status autorstwa pragnąłbym przypisać Jackowi Kochanow-

skiemu z jego monografii wpisującej się w *gender-studies*, a zatytułowanej *Fantazmat różNICowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów* (Kochanowski 2004), który wykorzystuje foucaultowską aparaturę pojęciową (*assujettissement* - ujarznienie, „troska o siebie”) w celu ukazania różnorodności „(nie)tożsamości gejów”. Pisze autor:

„Fundamentem” dalszych rozważań są omówione w pierwszym rozdziale wybrane aspekty koncepcji Michela Foucault, który w moim przekonaniu najcelniej zanalizował owo uwikłanie nowoczesnej humanistyki i jej pojęć w procedury kulturowej przemocy. Myślenie o kulturze jako „zorganizowanym systemie przemocy” i o seksualności jako jednym z „urządzeń” owego systemu przemocy jest, jak sądzę, trafną, choć być może momentami nazbyt pesymistyczną, charakterystyką sposobu, w jaki konstruujemy w obrębie racjonalnego paradygmatu nowoczesnego przestrzeń intersubiektywności – przestrzeń społeczną, a zatem stanowi niezbędny punkt wyjścia w analizie problematyki tożsamości seksualnej (i seksualnej różNICy), która jawi się przede wszystkim jako rezultat działania mechanizmów tejże przemocy. Sądzę, że w pewnym sensie od Foucault zaczyna się ponowoczesna teoria seksualności, która zdaje nam wszystkim relację o procedurach kształtujących nasze dzisiejsze myślenie o „przyjemnościach ciała” i warunkujących także sposób, w jaki prowadzimy na ten temat akademicką refleksję humanistyczną (Kochanowski 2004, s. 12).

Trzeci poziom obiegu literatury naukowej to cyrkulacja tekstów okazjonalnych i wszelakiego rodzaju przyczynków. Tu Foucault w polskim czasopiśmiennictwie socjologicznym jest w zasadzie nieobecny (w ciągu ostatniego dziesięciolecia „Studia Socjologiczne”, „Przegląd Socjologiczny”, „Kultura i Społeczeństwo” nie zamieściły tekstów wprost nawiązujących do pism Foucaulta). Co zatem utrudnia recepcję myśli Foucaulta?

Przede wszystkim dyscyplinarna nieokreśloność Foucaulta, efekt jego samo-marginalizacyjnych praktyk autorskich (por.: Bytniewski 2010, s. 19-51) i w kontraście do jego własnej postawy, przyjmowana bez krytycznych analiz etykieta „klasyka”, opierana, jak się wydaje, na bogatym i wpływowym na świecie „piśmiennictwie foucaultowskim”. Być może odgrywa też tu pewną rolę nie wzbudzająca zaufania w wielu środowiskach akademickich etykieta „postmodernisty”.

Jakie tematy warto podjąć w uwikłaniu z foucaultowskim punktem widzenia? Niewątpliwie to problematyka, która wciąż jest nieobca socjologii polskiej: pytanie o status epistemologiczny socjologii i jej uwikłanie w „gry władzy i prawdy”, a także wszystkie „pobocza” klasycznej socjologii – pytanie o tożsamość „ja”, społeczne role dyskursu.

Literatura

- BYTNIEWSKI P. (2010/1), „Kim jest Autor?” O krytycznej świadomości autorstwa, „Filo – Sofija”, nr 10, s. 19 – 51.
- CANGUILHEM G. (2005), *The Object of the History of Science*, [w:] *Continental Philosophy of Science*, [ed. Gary Gutting], Blackwell Publ., Malden, s. 198-207.
- CASTRO E. (2004), *El vocabulario de Michel Foucault*, Prometeo.
- CZYŻEWSKI M. (2005), Dyskurs, [w:] *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 50–58.
- ENCYKLOPEDIA SOCJOLOGII (1998-2005), t. I-IV i Suplement, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- ERIBON D. (1989), *Michel Foucault (1926-1984)*, Paris: Éditions Flammarion [Erobon Didier (2005), *Michel Foucault. Biografia*, Wydawnictwo KR, Warszawa].
- FOUCAULT M. (1980), *Questions on Geography*, [w:] *Power/Knowledge. Selected Interviews and Other Writings 1972- 1977*, (ed.) Colin Gordon, Pantheon Books, New York, s. 63-77.
- (1996), *The Archeology of Knowledge*, [w:] *Foucault Live (Interviews, 1961-1984)*, (ed.) Sylvère Lotringer, Semiotext(e), New York, s. 57-64.
- KOCHANOWSKI J. (2004), *Fantazmat różNICowany. Socjologiczne studium przemian tożsamości gejów*, Universitas, Kraków.
- MACEY D. (1993), *The Lives of Michel Foucault. A Biography*, Vintage Books, New York.
- MILLER J. (1993), *The Passion of Michel Foucault*, Simon & Schuster, New York, Toronto.
- REVEL J. (2008), *Dictionnaire Foucault*, Ellipses, Paris.
- RUOFF M. (2009), *Foucault-Lexikon: Entwicklung-Kernbegriffe – Zusammenhänge*, UTB, Stuttgart.
- SZACKI J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*. Wydanie nowe, PWN, Warszawa.
- SZTOMPKA P. (2002), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków.

Paweł Bytniewski

**THE RECEPTION OF FOUCAULT BY SOCIOLOGISTS FROM
A MEDIA-CENTRIC POINT OF VIEW**

Abstract

The paper deals with the reception of the topics connected with Foucault (well known French philosopher) *oeuvre* in Polish sociological literature. My point of view was inspired by sociology of knowledge and mixed with genology - the science of the genres of literature. What types of sociological literature focus mainly on acquisition of Foucauldian themes, concepts and strategies on the sociological ground? Encyclopedias, textbooks, treatises or secondary literature - reviews or contributions to other issues? What are the principal domains of circulation of the Foucault's ideas? The reputation of a postmodern thinker made them an ambiguous figure, being at the same time a classical and marginal thinker, a member of international scholar community and an "impossible" or "dangerous" thinker. What is the intellectual benefit of Foucault in sociology? And finally, what barriers separate him from sociology?